

BONAWENTURA ZYGFRYD SMOLKA OFM  
Opole, UO

## **MIŁOŚĆ ZASADĄ DZIAŁALNOŚCI CHARYTATYWNEJ KOŚCIOŁA W ENCYKLICE PAPIEŻA BENEDYKTA XVI *DEUS CARITAS EST***

1. Miłość jako wartość jednocząca wspólnotę Kościoła – 2. Świadczenia charytatywne pierwotnego Kościoła – 3. Współczesne oblicze działalności charytatywnej Kościoła

Opublikowanie przez papieża Benedykta XVI pierwszej encykliki o Bogu, który jest Miłością, stała się okazją do podjęcia jednego z najistotniejszych tematów dotyczących zewnętrznych przejawów życia Kościoła. Dotyczy on niewątpliwie działalności charytatywnej. Znajduje swe fundamenty w tajemnicy miłości stwórczej i odkupieńczej samego Boga Ojca, najdoskonalej objawionego w Synu, Jezusie Chrystusie. Kościół, rozumiany zaś jako wspólnota, w której wciąż dokonuje się i aktualizuje tajemnica naszego odkupienia, w sposób szczególny realizuje miłość, jako wartość jednoczącą społeczność ludzi wierzących, żyjących jednocześnie najgłębszym wymiarem ewangelicznego przesłania Odkupiciela<sup>1</sup>

### **1. Miłość jako wartość jednocząca wspólnotę Kościoła**

Miłość wspólnoty Kościoła o wymiarze lokalnym, powszechnym, a nawet i globalnym, bazuje na źródle miłości, którym jest osobowy Bóg. W swym charakterze zobowiązującym posiada również swój wymiar na wskroś indywidualny<sup>2</sup>. Jednakże jej najbardziej dostrzegalnym owocem powinien być według papieża konkretny czyn miłości danej wspólnoty kościelnej. Bóg miłości pragnie bowiem dzielić swą miłość z człowiekiem. W świadectwie życia chrześcijańskiego osoba ludzka zostaje wezwana do szczególnej partycypacji w tej miłości, by dzielić się nią z innymi ludźmi. Przypomina nam o tym nauka ostatniego Soboru:

---

<sup>1</sup> Por. S. BUDZIK, *Rola Kościoła w dramacie zbawienia człowieka wg H.U. Balthasara*, w: Z. KIJAS (red.), *Być Kościołem Chrystusa dzisiaj*, Tarnów 1998, s. 27–32; G. CALABRESE, *Per un'Ecclesiologia Trinitaria*, Bologna 2000, s. 27–37.

<sup>2</sup> Por. J. BETZ, *Die Theologie und das Zweite Vatikanische Konzil*, TThZ 75 (1966), s. 95nn.

Może nie będzie zbytecznym przypomnieć, że ewangelizować znaczy przede wszystkim świadczyć zwyczajnie i wprost o Bogu objawionym przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym; świadczyć, że Bóg umiłował ten świat w Synu swoim, w Słowie Wcielonym dał wszystkim rzeczom istnienie, a ludzi powołał do życia wiecznego<sup>3</sup>

Wspólnotowy charakter Kościoła bazuje więc na jedności w miłości i prawdzie na wzór jedności Boga Ojca, Syna Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego, którego sam Odkupiciel obiecał zasiać swoim uczniom. Wyposaża ich w ten sposób nie tylko w powszechne prawo miłości, ale w nową, nadprzyrodzoną moc. Miłość w ten sposób, którą Chrystus został obdarowany przez Ojca, zamieszka w nich samych. Odkupiciel zaś w swoim Duchu na trwałe będzie przebywał we wspólnocie Jego wyzwawców (por. J 1,26)<sup>4</sup>. Jej życie i rozwój narażone są na działanie kłamstwa i błędne nauki o królestwie Bożym. Jeszcze groźniejszym dla integracji wspólnoty Kościoła jest zjawisko przepowiadania prawdy Bożej nie poparte przez niektórych chrześcijan świadectwem osobistego życia w miłości (Ef 4,15)<sup>5</sup>. Jednakże trudności te nie powinny, według Benedykta XVI, przesłonić zasadniczych treści życia Kościoła, koncentrujących się właśnie wokół dynamicznego głoszenia Radosnej Nowiny o miłości zbawczej Boga do każdego człowieka.

## 2. Świadectwa charytatywne pierwotnego Kościoła

Papież zauważa, że miłość czynna domaga się świadomego wspólnotowego działania organizacyjnego, aby w ściśle określonym stylu i porządku mogła służyć danej społeczności ludzkiej. Świadczy o tym chociażby zapis w księdze Dziejów Apostolskich, dotyczący życia pierwotnych wspólnot Kościoła „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2,42). W ten sposób zauważalne stają się pewne zasadnicze elementy konstytutywne Kościoła, którymi są niewątpliwie trwanie w nauce Apostołów, bezpośrednich naśladowców i kontynuatorów nauki i dzieła Odkupienia. Następnie o charakterze na wskroś wspólnotowym życia społeczności wierzących w Jezusa Chrystusa decydowała koncentracja wokół obrzędu łamania chleba i na modlitwie<sup>6</sup>. Jednakże na podkreślenie zasługuje fakt szczególnego przeżywania *caritas* przez pierwotne gminy kościelne jako chrześci-

<sup>3</sup> EN 26; por. J. RATZINGER, *Die Ekklesiologie des Zweiten Vaticanums*, IKZ 15 (1986), s. 50nn.

<sup>4</sup> Por. J. SCHNEIDER, *Das Evangelium nach Johannes*, Berlin 1976, s. 66nn; A. WIKENHAUSER, *Das Evangelium nach Johannes*, t. IV, Regensburg 1957, s. 58nn; M. BEDNARZ, *Ewangelia św. Jana*, Tarnów 1994, s. 144nn.

<sup>5</sup> Por. A. ŚLIWIŃSKI, *Idea Ludu Bożego we współczesnej eklezjologii*, Pelplin 1974, s. 26nn; S. MĘDAŁA, *Tajemnica Bożej ekonomii zbawienia*, w: J. FRANKOWSKI (red.), *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. IX, Warszawa 2006, s. 448nn; A. JANKOWSKI, *Listy więzienne świętego Pawła*, Poznań 1962, s. 450.

<sup>6</sup> Por. A. LUNEAU, M. BOBICHON, *Kościół Ludem Bożym*, tł. H. Zawadzka, Warszawa 1980, s. 164nn; A.J. NOWAK, *Psychologia eklezjalna*, Lublin 2005, s. 116n.

jańskiej zasady społecznej i wspólnotowej: „Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne” (Dz 2,41).

Wymiar wspólnotowy Kościoła przejawiał się również na równości pomiędzy bogatymi i ubogimi. Papież ustosunkowując się do tego, w oparciu o doświadczenia minionych epok stwierdza, że nie mogła ona być zachowana na wzór wspólnoty pierwszych siostr i braci w wierze<sup>7</sup>. Powodem może być chociażby ciągle rozrastająca się liczba członków wspólnoty kościelnej oraz zmieniający się styl życia człowieka indywidualnego i społecznego. Ponadto słusznie tłumaczy Ojciec Święty, że w samym Kościele „nie może być takiej formy ubóstwa, by komuś odmówiono dóbr koniecznych do godnego życia”<sup>8</sup>. Zauważa przy tym, że również w czasach Kościoła pierwotnego nie brakowało trudności w realizacji tej zaszczytnej formy życia wspólnoty. W niektórych gminach chrześcijańskich zaistniały bowiem sytuacje, istotnej nierówności w samym rozdawnictwie jałmużny dla niektórych wdów, pomiędzy grupami mówiącymi po hebrajsku i po grecku. Sami apostołowie nie zawsze w skuteczny sposób potrafili zaradzić aktualnym potrzebom wspólnot. W ten sposób wybrano siedmiu mężów pełnych Ducha i mądrości (Dz 6,1-6)<sup>9</sup>, aby troszczyli się przede wszystkim o praktyczną posługę rozdawnictwa jałmużny i inne przejawy działalności charytatywnej Kościoła. Papież uważa ten akt Kościoła za początek posługi diakańskiej w jego wspólnotcie. Jednakże nie wolno zapominać, że istotną treścią posługi diakonów, płynącą poniekąd z wymagań stawianych przed nimi, było tym samym pewne uporządkowanie w Kościele praktycznej realizacji przykazania miłości bliźniego:

Wraz z utworzeniem tego kolegium Siedmiu „diakonia” — posługa miłości bliźniego, spełniana zbiorowo w sposób zorganizowany — została już wprowadzona do fundamentalnej struktury Kościoła<sup>10</sup>

Obok przepowiadania ewangelii i posługi sakramentalnej, diakonia stała się jednym z najistotniejszych przejawów jego działalności zewnętrznej. Dla pewnego udokumentowania swoich wypowiedzi Benedykt XVI powołuje się na świadectwo męczennika JUSTYNA (ok. 150), opisującego dobrowolny akt składania ofiar po Eucharystii niedzielnej na rzecz biednych. Ponadto TERTULIAN (ok. 220) relacjonuje o pewnym zdumieniu pogan wobec troski chrześcijan o wszystkich potrzebujących pomocy, bez względu na wyznawaną wiarę. To wszystko sprzyjało kształtowaniu się opinii wśród współczesnych o zasadniczym przewodnictwie Kościoła w realizacji miłości, ujawniającej się w konkretnej działalności charytatywnej<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> A. SCOLA, *Osoba ludzka. Antropologia teologiczna*, tł. L. Balter, Poznań 2005, s. 371n.

<sup>8</sup> DC 20.

<sup>9</sup> Por. F. MUßNER, *Apostelgeschichte*, Würzburg 1988, s. 40nn.

<sup>10</sup> DC 21; por. A. ALTANA, *Przywrócenie diakonatu i jego współczesny rozwój*, w: M. MARCZEWSKI (red.), *Diakon stały w Kościele współczesnym*, Suwałki 1991, s. 45nn.

<sup>11</sup> Por. DC 22; ALTANA, *art. cyt.*, s. 40nn.

### 3. Współczesne oblicze działalności charytatywnej Kościoła

Rozwój sytuacji Kościoła domagał się jednak ukształtowania pewnych zasadniczych struktur prawnych dotyczących właśnie jego działalności charytatywnej. W ten sposób od połowy IV w. w monasterach egipskich, a później niemalże we wszystkich diecezjach egipskich, formułuje się diakonia, odpowiedzialna właśnie za działalność charytatywną danej wspólnoty. Zwyczaj ten został przejęty zarówno przez Wschód, jak i Zachód. Świadczą o tym chociażby kolejne świadectwa: papieża GRZEGORZA WIELKIEGO oraz św. AMBROŻEGO, opisującego życie diakona WAWRZYŃCA, który aż po czasy nam współczesne jest patronem tzw. eklezjalnego wymiaru miłości<sup>12</sup>.

Szczególne znaczenie dla Benedykta XVI ma świadectwo pogańskiego cesarza JULIANA APOSTATY (363), w opinii którego właśnie działalność charytatywna Kościoła stała się bezpośrednią przyczyną popularności i rozwoju jego wspólnoty:

„Galilejczycy — mówił — w ten sposób zdobyli świat. Trzeba było z nimi rywalizować, a nawet ich przewyższać” W ten sposób imperator potwierdzał, że *caritas* była decydującą cechą wyróżniającą chrześcijańską wspólnotę Kościoła<sup>13</sup>

Prowadzenie przez Kościół zaszczytnej działalności charytatywnej nie było jednak wolne od szeregu trudności. Podejmowana przede wszystkim w XIX w. przez ideologię marksistowską krytyka zmierzała do ukazania nieporadności poszczególnych organów zajmujących się charytatywnością Kościoła. W ten sposób uboga warstwa społeczna widziała wprost bezsens prowadzenia wszelkich działań charytatywnych, dopatrując się w nich jedynie sposobu zaspokajania sumień bogatych i tych wszystkich, którzy przyczynili się do dotkliwych w skutkach złych systemów polityczno-społecznych. W zamian za to domagano się stworzenia pewnych struktur prawnych, chroniących ludzi najbiedniejszych przed wyzyskiem i niesprawiedliwością społeczną. Jednakże podstawowe zagrożenia ze strony ideologii marksistowskiej płynęły w proponowanym sposobie rzekomej naprawy społecznej; przez rewolucję i następującą po niej kolektywizację środków produkcji. Innym zagrożeniem okazała się globalizacja ekonomii.

Kościół jednak wielokrotnie dawał dowody swej troski o człowieka żyjącego w określonych strukturach społecznych i politycznych. Czynił to przede wszystkim poprzez różnego rodzaju koła, stowarzyszenia, związki, federacje, a także zgromadzenia zakonne, których celem było wychodzenie na przeciw ludziom biednym, chorym, wymagającym opieki socjalnej<sup>14</sup> Poza tym papież ostatnich lat wiele miejsca poświęcał w swoich dokumentach nauce społecznej Kościoła katolickiego. Do naj-

<sup>12</sup> Por. DC 23.

<sup>13</sup> DC 24; F. SAWICKI, *Caritas w oświeceniu społecznym i moralno-religijnym*, „Caritas” 5 (1949), nr 11, s. 327.

<sup>14</sup> Por. J. WAL, *Formacja charytatywna*, w: J. KRUCINA (red.), *Miłość miłosierna*, Wrocław 1985, s. 283nn.

ważniejszych z nich należą następujące encykliki: *Rerum novarum* (1891) — LEONA XIII, *Quadragesimo anno* (1931) — PIUSA XI, *Mater et magistra* (1961) — JANA XXIII, *Populorum progressio* (1967) — PAWŁA VI, *Laborem exercens* (1981), *Sollicitudo rei socialis* (1987) i *Centesimus annus* (1991) — JANA PAWŁA II. Odnosić również należy *Kompendium nauki społecznej Kościoła* (2004), wydane przez Papieską Radę *Iustitia et Pax*<sup>15</sup>. Wskazywały one przede wszystkim na niezbędną podejmowania dialogu w przeprowadzaniu reform społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem godności i niezbywalnych praw osoby ludzkiej<sup>16</sup>.

Zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości społecznej oraz realizowanie służby charytatywnej domaga się jednak, według nauki społecznej Kościoła, uwzględnienia zasad i praw o znaczeniu priorytetowym. Pierwszorzędnym więc zadaniem uprawiania przez człowieka jakiegokolwiek polityki jest zagwarantowanie sprawiedliwego porządku społecznego. W imię wolności osobistej i społecznej państwo powinno zostawić całkowitą swobodę wyznawania i praktyki religijnej. Również Kościół ze swej strony, kierując się naczelną zasadą rozróżniania tego, co należy do cezara, od tego, co należy do Boga (por. Mt 22,21)<sup>17</sup>, w oparciu o zasady wyływające z prawd wiary powinien strzec swej niezależności w stosunku do państwa i pielęgnować wszelkie przejawy eklezjalnej wspólnotowości. Obydwie te sfery, zachowując swą autonomiczność, pozostają jednak w stosunku do siebie we wzajemnie uzupełniającej się relacji.

\* \* \*

Dynamizm zbawczego planu domaga się od człowieka przyjęcia ściśle określonego stylu życia, będącego swoistą odpowiedzią na dar Chrystusowego odkupienia. Posiada on zarówno swój wymiar wybitnie indywidualny, jak i wspólnotowy. Szczególnym środowiskiem jego realizacji jest Chrystusowy Kościół. Miłość, na której fundamencie został on zbudowany, stanowi nieodłączną zasadę jego życia i działania zarówno w życiu wewnętrznym jego wspólnoty, jak i we wszelkich przejawach działalności zewnętrznej. Szczególnym tego przejawem według Benedykta XVI jest działalność charytatywna, której początków dopatruje się papież już od zarania jego istnienia. W świadectwach bowiem Kościoła pierwotnego widzi istotny znak aktualności ewangelii Jezusa Chrystusa, będącego jednocześnie wartością identyfikującą wspólnotę wierzących w posłanego przez Ojca na świat Syna Bożego. Posłannictwo to powinno być w szczególny sposób kontynuowane przez Kościół współczesny.

<sup>15</sup> Por. J. KUPNY, *Katolicka nauka społeczna*, Katowice 2003; CH. SCHÖNBORN, *Miłować Kościół*, Częstochowa 2000, s. 43nn.

<sup>16</sup> Por. DC 27.

<sup>17</sup> Por. S. MĘDALA, „Emmanuel – Bóg z nami” *Ewangelia według św. Mateusza*, w: J. FRAKOWSKI (red.), *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, Warszawa 2006, s. 22; S. GRASSO, *Il vangelo di Matteo*, Roma 1995, s. 518.

Jego wrażliwość zaś na potrzeby biednych i potrzebujących nie powinna się jednak ograniczać do konkretnych form niesienia im pomocy, ale w aktywnym udziale w kształtowaniu oblicza współczesnych społeczeństw, których nadrzędną zasadą powinno być poszanowanie praw godności osoby ludzkiej.

**L'amore quale ragione dell'attività caritativa  
nell'enciclica di Benedetto XVI *Deus caritas est***

Sommario

L'autore dell'articolo: *L'amore quale ragione dell'attività caritativa nell'enciclica di Benedetto XVI «Deus caritas est»* scrive, che l'amore costituisce il valore unificante la comunità ecclesiale. Descrive anche le testimonianze dell'attività caritativa della Chiesa primitiva come pure il suo stato attuale. L'autore conclude, che la dinamica del piano salvifico richiede dall'uomo l'accettazione di un preciso stile di vita quale risposta al dono della redenzione operata da Cristo. Questo stile di vita ha la sua dimensione individuale e comunitaria. La Chiesa di Cristo è il campo privilegiato della vita con questo stile. L'amore, quale fondamento sul quale la Chiesa è stata costruita è la ragione imprescindibile della sua vita e della sua attività.